

KOMUNIKAT INFORMACYJNY

z dnia 18. lipca 1919 roku.

L I T W A I B I L O R U S .

Sytuacja polityczna.

W polityce Litwinów zaznaczył się zwrot. Utrzymując nadal kontakt z oddziałami polskimi na bolszewickim froncie, które są w stanie utrzymać jedynie przy równoczesnej akcji wojsk polskich występują coraz bardziej wrogo przeciwko Polakom, nawołując w prasie i odezwach do usunięcia ich z Wilna.

Rząd litewski szeroko przygotowuje akcję zmierzającą do odebrania ziem zajętych przez wojska polskie. W tym celu formowane są z gorączkowym pośpiechem nowe oddziały, korpus oficerski uzupełnia się bez wyboru a na wydatki związane z powiększeniem się armii ogłosił rząd 30-ty milionową pożyczkę wewnętrzną. / W odezwie odnośnej mającej na celu spopularyzowanie pożyczki tej powiedziano wyraźnie że zadaniem jej jest umożliwienie akcji na Wilno/.

Nie ograniczając się na przygotowaniach wojskowych stara się rząd litewski urobić opinię publiczną za pośrednictwem prasy. W tym celu gazety litewskie zarzucają Polakom zabierze plany, dowodząc, że Polacy bez powodu porozumienia się i nie uprzedziwszy nikogo przekroczyli linię demarkacyjną, napadając na posterunki litewskie, wywołując bratobójczą wojnę.

W ten sposób prasa litewska stara się stworzyć sztucznie stan wojenny pomiędzy Litwą a Polską i dowieść, że wojna ta faktycznie istnieje.

Władze wojskowe zapatrywania te podzielają, ogłaszając w komunikatach sztabu generalnego / z dnia 8.VII./ o rozpoczęciu wojny z Polakami i przedstawiając fakty tendecyjnym światłem.

Dotychczas swoją politykę w stosunku do Niemców zmienili Litwini także. Wobec małych szans otrzymania od Niemców pomocy, bacz to materialnej, bądź wojskowej, z drugiej zaś strony widząc, że żołnierze niemieccy coraz bardziej kraj rabują i niszczą, chcąc nareszcie zadokumentować stanowisko swojej wobec Entente'y - zdecydował się rząd litewski przesłać rządowi niemieckiemu, drogą dyplomatyczną notę z żądaniem usunięcia oddziałów niemieckich z terytorjum Litwy. / wiadomość z prasy/.

Sprawy wojskowe.

W ostatnich czasach wytworzył się w armii litewskiej chaos. Dotychczas nie została ustalona ogólna jej liczebność, gdyż pułki i oddziały uzupełniają się na własną rękę, szerzy się dezercja / w końcu w końcu czerwca większość aresztowanych stanowiłi dezercerzy - dep. Dew.fr.L.B.Nr.832/. Wskutek niskiego poziomu umysłowego korpusu oficerskiego, nieposiadającego potrzebnej powagi i nieumiejętności utrzymać karności w szeregach, wśród żołnierzy rośnie dezorganizacja, przy pośpiechu, z jakim formują oddziały, brak oficerów staje się coraz dotkliwszy i nawet promowanie ludzi, niestojących na wysokości zadania, nie może brakowi temu zaradzić.

Daje się jednak zauważyć usiłowania przeprowadzenia sanacji panujących stosunków. W celu ściślejszej ewidencji uzupełnień oddziałów sformowany zostały dwa baony ochrony / utworzone z baonów wydzielonych z 1. i 2. p.p./, których obowiązkiem jest ćwiczenie rekruta oraz uzupełnienie pułków i oddziałów czynnych. Utworzono specjalną kompanję elektrotechniczną, jako jednostkę samodzielną, wydzieloną z baonu inżynierskiego zaś nowe oddziały i baony formowane są z mniejszym pośpiechem / dotychczas niema jeszcze danych wskazujących, że organizacja baonów Jochaniszkielskiego, Szawelskiego, Wilkomirskiego i Poniewieżskiego została ukończona/.

Wiadomości o przekroczeniu linii demarkacyjnej przez Polaków wywołały panikę w Sztabie litewskim. Powstały wkrótce dwa projekty obrony, jeden Aukštaitisa i bar.Taubego, polegający na zawarciu

sojuszu z Niemcami, cofnięciu oddziałów do Prus, częściowym reformowaniu armji i rozpuszczeniu żołnierzy do domu z bronią w rękę, aby z nich utworzyć oddziały partyzanckie. Projekt ten znajduje zwolenników wśród oficerów rosyjskich i większości litewskich. Drugi projekt przewiduje cofnięcie armji do granic Litwy / pod Telsze / i zajęcie tam linii obronnej, po uprzednim spalaniu wszystkich dworów polskich; projekt ten nie znajduje poparcia.

Dyzlokacje i operacje / patrz szemat /

FRONT BOLSZEWICKI.

Dowództwo frontu bolszewickiego / gen. Żukowski / znajduje się w Witejskach / na linii kolejowej Poniewież - Dzwinsk. Front ten ciągnie się od Kozaczyny na północ do Suboż / linja demarkacyjna Litewsko-Lotewska /; skonstatowane na nim następujące ugrupowanie:
2.p.p. na odcinku Suboż-Junkuny / 6 w. na wschód od Abeli /,
1.p.p. " Junkuny-Szaty
3.p.p. " Szaty-Dusiaty

Obsada południowego odcinka frontu dotychczas nie rozpoznana / prawdopodobnie występują tutaj baony Poniewieżski, wilkomieński i szawelski, sformowane w ostatnich czasach.

Ogółem na froncie tym operuje około 5.000 ludzi. Artylerja / 6 dział / stoi w Poniewieżu.

FRONT POLSKI.

Front ten Litwini ostatnio poważnie wzmocnili. Rozpoznano tu następującą obsadę:

Abramowski - Dowództwo frontu

Rejon Soboliszki - Szywienty - 4.p.p. / przybył z Kowna /

Strawieniszki - jedna komp.p.1 K.M.

Milejgany - jedna baterja artylerji / 6 dział /

Straszuny - jeden szwadron huzarów,

Owsianiszki - Wileński baon,

Zośle - oddział piechoty - 40 bagnetów,

Kietoniczki - oddział szturmowy / 100 ludzi 3.K.M. /

Koszedary - 50 bagn. 30 huzarów,

Czabiszki - 200 "

Szyrwinty - 80 " 2 K.M.

Żałogi polskie przeciwko temu frontowi zwrócone są częstokroć atakowane przez litwinów / ostatnio w Różnach /.

W związku z ogólnym rozprzeżeniem, jakie zaznaczyło się w armji litewskiej, a także wskutek braku koni w kawalerji, dowództwo litewskie widziało się zmuszone przerwać ofensywę na bolszewickim froncie / na prawym skrzydle mieli Litwini lokalne niepowodzenie w rejonie Solec, które po zajęciu przez bolszewików znowu odzyskali /.

Obecnie są dane, uprawniające do przypuszczenia, że akcja na froncie tym znów wznowiona zostanie / ostatnia zajęli litwini po walce kilka punktów wysuniętych na wschód w kierunku Dzwinska: Dwie teny, Suwek i Owile /.

Oceny sytuacji.

Polityka uprawiania przez rząd litewski w ostatnich czasach stosunku do polsko-litewskich do tego stopnia, że konflikt zbrojny staje się prawie nieunikniony. Zatarg ten wywołują szowiniści litewscy tendencyjnie w celu uniemożliwienia tak zwanego polskiego rozwiązania kwestji litewskiej. Jeżeli do otwartego starcia nie dojdzie,

to tylko dlatego, że w armji litewskiej wielu oficerów Polaków sprzyja i zachodzi obawa, że część ich, w razie wypowiedzenia wojny Polsce przeszłaby do polskich szeregów.

Armja litewska, który w pierwszym okresie swego formowania wykazała pewne zalety, w następstwie okazała się nie wiele warta. Woźnierz litewski zdradza tendencje pokrewne bolszewickim, i o ile dowództwo nie zdoła w najbliższym czasie przywrócić porządku, ofensywa przeciw bolszewickiej będzie miała niewiele szans powodzenia.

Powyżej podany pierwszy projekt obrony przeciwko Polakom wskazuje, że wojskowe czynniki litewskie, zdając sobie sprawę z niemożliwości prowadzenia regularnej wojny z Polską, zamierzają przygotować się do walki partyzanckiej przy jak najszerszym poparciu ludności, którą się zawczasu wrogo względem Polski nastraja. Akcja ta nie mogłaby oczywiście osiągnąć poważnych rezultatów militarnych, wszakże cel swój osiągnąć by miała, stając się podłożem dla akcji dyplomatycznej, jako manifestacja wobec Ententy silnego dążenia narodu litewskiego do osiągnięcia zupełnej niepodległości. Zważywszy jednak, że w armji litewskiej znajduje się stosunkowo bardzo mało narodo uświadomionych żołnierzy spodziewać się można, w razie podjęcia walki partyzanckiej, raczej rozproszenia zwartych dotychczas oddziałów litewskich.

Załącznik szemat.

Wskazówki dla wywiadu.

1. Jakimi oddziałami obsadzony jest południowy odcinek bolszewickiego frontu / na południe od Duciat /.
2. Kto jest dowódcą frontu polskiego / gr. Koszedarska / w Abramowsku.
3. Czy baony Johaniszkielski, Szawelski, poniewieżski zostały już sformowane . Ich dyslokacja.

Załącznik 1.

Do wiadomości oddziałów frontowych.

R O S J A.

Mińska

Organizacja obrony powietrznej przeciwko aeroplanom nieprzyjacielskim
/ rozkaz opwr. Zach.Dyw.Strzel.Nr.31./

W celu skutecznego i energicznego zwalczania polskich lotników, którzy ostatnimi czasy często nawiedzają Mińsk, dowództwo Zachodniej Dywizji poleciło zastosować następujące środki obronne:

1. Wyznaczyć Dowódcę obrony powietrznej miasta Mińska, uzależniając go od dowódcy artylerji.
2. Oddać do dyspozycji dowódcy artylerji wszystkie baterje przeciw aeroplanowe, jak również pluton K.M. na dworcu Aleksandro wskim, pluton K.M. na dworcu Libawo-Romeńskim, aparaty "Mi-szczyciele" 36-go oddziału awjacyjnego, tudzież inne oddziały przeznaczone dla walki powietrznej.
3. Wszelkie oddziały wojskowe spostrzegłszy lecący aeroplan, z kołami lub krzyżem, winny niezwłocznie zameldować o tem do Sztabu najbliższego pułku, skazując czas przelotu i kierunek. Sztab pułku niezwłocznie telefonicznie zawiadamia Sztab brygady, brygadę dyżurnego Oddziału operacyjnego dywizji, ten ostatni Dowódcę obrony powietrznej, 36. oddział awjacyjny i plutony K.M.
4. Wszelka strzelanina poszczególnych jednostek po za wyznaczone nymi oddziałami surowo wzbroniona, z wyjątkiem, wypadków kiedy aeroplan przelatuje na małej wysokości.

Za zgodność odniam.